KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 21go Listopada. Rok 1864. **№ 267.** Dnia 9 (21) Listopada 1864 Roku.

Poniedziałek. Wschód Słońca g. 7 m. 32 Zachód „ „ 3 „ 59 Jutro, Śtej Cecylji Panny i Męczenniczki.

Onegdaj w Kościele Metropolitalnym i Katedralnym Ś. Jana, w czasie żałobnego Nabożeństwa za duszę ś. p. X. Jana *Dekerta*, Biskupa, Suffragana Warszawskiego, celebrował W. JX. Kanonik *Dietrich*.—Wczoraj w tymże Kościele odbytą została pierwsza Wotywa po odnowieniu tej Świątyni w Kaplicy Archi-Konfraternji Literackiej, w czasie której liczne grono Amatorów muzyki, wykonało Mszę J. *Krogulskiego* Nr 2gi; oraz Święty Boże, jedną z celniejszych utworów naszego Kompozytora: Ignacego F. *Dobrzyńskiego*, Wotywę odprawił W. JX. *Chmielewski*.—W Kościele XX. *Augustjanów*, toż grono Amatorów muzyki, wykonało dzieła *Krogulskiego*: Święty Boże, Ign: *Dobrzyńskiego;* na *Benedictus*, Modlitwę do N. MARJI P. *Pocieszenia*, solo alto, kompozycji J. K. *Chwaliboga*. oraz tegoż, na zakończenie, Pieśń na 4ry głosy bez organu: Witaj MARJO.

Jutro w Kościele XX. *Franciszkanów*, o godz: 10tej z rana, odprawioną będzie Wotywa z wystawieniem N. SAKRAMENTU przed Ołtarzem Śtej Cecylji, Patronki Artystów muzyki.

Jutro, jak to już w Sobotnim *Kurjerze* było doniesionem, w Uroczystość Śej Cecylji, patronki Muzyki, wykonaną będzie pierwszy raz w Warszawie przez chór Instytutu Muzycznego Warszawskiego, pod kierunkiem Dyrektora *Moniuszki*, z towarzyszeniem organu i instrumentów smyczkowych, Msza na męzkie głosy kompozycji *Neukoma*, na Graduale odśpiewa chór żeński, utwór Dyrektora *Moniuszki*, zaś na Ofertorjum Ave Verum, *Mozarta*. Nabożeństwo to odbędzie się o godzinie 11ej z rana w Kościele XX. *Augustjanów*.

Rus: Inw: Genua, 30 Października (11) Listopada. Jego Cesarska Wysokość Wielki Xiążę Następca Tronu z Medjolanu jeździł do Turynu, gdzie przebył 2 dni, a potem udał się do Genui. Z powodu uszkodzonych dróg, Jego Cesarska Wysokość zatrzymał się tu dłużej aniżeli zamyślał; dziś wszelako wyjedzie do Nicei na trzy dni. Zimę, Jego Cesarska Wysokość zamierza przepędzić we Florencji, gdzie wyjazd Jego, tymczasowo jest odłożony. (D. W.)

Rus: Inw: Nicea, 1 (13) Listopada.—Pogoda polepsza się i wywiera pomyślny wpływ na zdrowie Najjaśniejszej Pani. Ich Cesarskie Wysokoście są w dobrem zdrowiu. Jego Cesarska Wysokość Wielki Xiążę Cesarzewicz Następca tronu, przybył tu wczoraj i był przyjmowany przez Najjaśniejszą Panię w Villefranche. Jego Cesarska Wysokość, we Środę powróci do Genui. (D. W.)

Rus: Inw: Przez Najwyższy rozkaz do Sekretarjatu Stanu Królestwa Polskiego z dnia 6go Października, przedłużony został urlop za granicę Sekretarzowi Stanu, Stałemu Członkowi Rady Stanu Królestwa Polskiego, Rz. R. Stanu *Enochowi*, na miesięcy 6. (D.W.)

Dnia 10 (22) Listopada r. b., o godzinie 1ej po południu, odbędzie się w przytomności JW. Hrabiego Namiestnika Królestwa, Głównodowodzącego Wojskiem, otwarcie mostu stałego na Wiśle w Warszawie, który z Rozkazu Jego Cesarskiej Mości, nazywać się będzie „*Alexandrowskim*“, na pamiątkę w BOGU spoczywającego Cesarza Alexandra Igo, jako fundatora Królestwa Polskiego.

Onegdaj przyjechali do Warszawy: Jenerał-Lejtnanci: *Bellegarde* z Kalisza; *Ganecki* z Suwałk; *Maniukin* z Siedlec i *Rohde* z Petersburga;—wyjechali zaś: Jenerał-Lejtnant *Rohde* do Wiednia; oraz Jenerał-Major *Lebiedjew* do Dynaburga.

Za spokój duszy ś. p. Xawerego *Koisiewicza*, Mecenasa, w dniu 3cim Grudnia r. b., jako w dniu imienin, o godzinie 10tej rano, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w Kościele OO. *Reformatów*. (2490.)

Jutro, jako w rocznicę śmierci nieodżałowanej pamięci Apolinarego *Zagórskiego*, odbędzie się żałobna Wotywa w Kościele XX. *Missjonarzy*, w Kaplicy N. MARJI P., o godz: 8ej z rana; na którą, pozostałe Siostry, zapraszają Krewnych i Przyjaciół. (2582.)

Jutro, w Kościele OO. *Kapucynów*, o godzinie 9ej z rana, odbędzie się Msza żałobna, za duszę ś. p. Emilji z Kwajzerów 1go ślubu *Böhlendorf*, 2go *Dietrich;* na którą pozostałe Dzieci i Wnuki, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. (2625.)

Lubelskie Towarzystwo Dobroczynności.—Podaje do powszechnej wiadomości, iż Rada Gospodarcza decyzją swą w dniu dzisiejszym zapadłą, postanowiła: wszystkie obligacje Lubelskiego Towarzystwa Dobroczynności, od roku 1861 w obieg puszczone, a tymczasowie drobną monetę zdawkową zastępujące, bezwarunkowo z kursu wycofać, ku czemu ostateczny termin prekluzyjny, do dnia 1go Kwietnia 1865 r., oznaczony został. Skutkiem czego ma honor upraszać, aby wszyscy obligacje Towarzystwa w ręku swem posiadający, dla uniknienia strat, przed terminem wyżej zakreślonym, w ustanowionych w tym celu, w Mieście Lublinie, kantorach, wymienić zechcieli.—Prezes Towarzystwa J. *Nowicki*.—Sekretarz Towarzystwa St *Ostrołęcki*.

Pokazuje się, iż stereoskopy nietylko dla samej przyjemności oka, ale także i dla korzyści jego wynalezione zostały. Najlepszym bowiem środkiem do leczenia zezu, mają być stereoskopy, za pomocą których przez ciągłe wpatrywanie się w takowe, otrzymujemy po prostu na drodze gimnastycznej to samo, co dawniej za pomocą operacji.

Składam publiczne podziękowanie Panu W. C., za szlachetne serce tak młodego człowieka, w oddaniu pewnej kwoty pieniędzy, przezemnie zgubionej w d. 16tym b. m., bez żadnej nagrody.—*L. M......* (2579.)

A) Droga Żelazna Warszawsko-Wiedeńska.
Wykaz porównawczy dochodu za m. Paździe: r. b.

	w r. 1863.	w r. 1864.
Z przewozu osób	rs. 58,704 k. 16.	rs. 56,971 k. 90.
„ towarów	rs. 73,251 k. 60.	rs. 69,618 k. 34.
Z różnych źródeł	rs. 4,793 k. 87.	rs. 11,623 k. 14.
Razem	rs. 136,749 k. 63.	rs. 138,213 k. 46 1/2.

Zatem w r. 1864 więcej o rs. 1,463 k. 83 1/2, a od początku Stycznia do końca Października, w porównaniu do tegoż czasu 1863, więcej o rs. 92,123 k. 10 1/2.

B) Droga Żelazna Warszawsko-Bydgoska.
Wykaz porównawczy dochodu za m. Paździer: 1864.

	w r. 1863.	w r. 1864.
Z przewozu osób	rs. 13,480 k. 32.	rs. 13,709 k. 51 1/2.
„ towarów	rs. 17,363 k. 5.	rs. 19,329 k. 21.
Dochody różne	rs. 2,112 k. 13 1/2.	rs. 4,106 k. 26.
Razem	rs. 32,955 k. 50 1/2.	rs. 37,144 k. 98 1/2.

Zatem w roku 1864 więcej o rs. 4,189 k. 49; a od początku Stycznia do końca Października w porównaniu do tego czasu r. 1863, więcej o rs. 3,917.

Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności.—Podaje do publicznej wiadomości rezultat z działań Kass Groszowych za upłyniony kwartał 3ci r. b., a mianowicie: a) Przyjęto w 5,072 wnioskach summę złp. 16,248 gr: 23 i wydano uczestnikom nowych xiążeczek 402; b) Wypłacono 362 uczestnikom złp. 4,121 gr: 5 i umorzono xiążeczek 195; c) Wniesiono do Głównej Kassy Oszczędności summę złp. 9,350, w 273 wnioskach i wyjednano 67 uczestnikom nowe xiążeczki Głównej Kassy Oszczędności. Z końcem przeto Września r. b. pozostało uczestników Kass Groszowych 4,413, którzy oprócz funduszu przelanego na ich imiona do Kassy Głównej Oszczędności, posiadają w Kassach Groszowych summę złp. 13,482 gr: 15, z której złp. 10,880 gr: 19 są deponowane w Kassie Głównej Oszczędności, a złp, 2,601 gr: 26 znajduje się w gotowiźnie na dokonywanie wypłat żądanych. W ogóle zaś Kassy Groszowe od czasu ich założenia przyjęły w drobnych kwotach złp. 145,434 gr: 5, z tego wypłacono żądającym zwrotu złp. 40,059 gr: 20, a do Kassy Głównej Oszczędności wniesiono złp. 91,892 na imie 2,726 uczestników.—Warszawa d. 12go Listopada 1864 roku.—Za Prezesa Administracji Ogólnej, *Popławski.* — Za Członka Sekretarza Towarzystwa, K. *Dąbrowski.*

Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności w upłynionym Mcu Październiku r. b. utrzymywało w domach Instytutowych w średniem przecięciu dziennie: Starców i Kalek obojej płci osób 296, których koszt żywienia wynosił rs. 639 k. 65 1/2. Sierot obojej płci osób 169, a koszt żywienia tychże wynosił rs. 301 k. 66 1/2. Do 15-tu Sal Ochrony uczęszczało w przecięciu dziennie dzieci obojej płci 1204, których koszt żywienia wynosił rs. 732 k. 3 1/2. W 3ch Żłobkach było z przecięcia dziennie dzieci 54, których samo żywienie kosztowało rs. 26 kop: 73. W 2ch Przytułkach ubogich dzieci było z przecięcia dziennie dzieci 48, których samo żywienie kosztowało rs. 43 kopiejek 80. Na Obiadach 5cio-groszowemi zwanych, było dziennie osób 70, z tych na koszt JW. Namiestnika Królestwa osób 53, sporządzenie zaś wszystkich obiadów kosztowało rs. 127 k. 5. Po Zupę Rumfordzką przychodziło dziennie osób 98, na sporządzenie której wydano rs. 66 k. 24 1/2. Ubogim na mieście udzieliło Towarzystwo wsparcia następujące: Stałe od kop: 90 do rs. 1 kop: 50 osobom 47, w ogólnej summie rs. 48 k. 30. Jednorazowe od rs. 1 do rs. 5 osobom 47, w ogólnej summie rs. 90. Z zapisu JW. Tomasza Hr: Łubieńskiego, osobom 12stu w summie rs. 30 k. 50. Z zapisu ś. p. Żebrowskiego dwom pogorzałym familjom z ulicy Pańskiej po rs. 15 w summie ogólnej rs. 30. W lekarstwach, okularach i paskach rupturowych osobom 240. W ogóle zatem żywiono i wsparto osób 2,287, a ogólny koszt samej żywności wynosił rs. 1,937 kopiejek 18. Z Kassy Pożyczkowej w tymże miesiącu udzieliło Towarzystwo pożyczki rzemieślnikom i osobom z pracy rąk utrzymującym się 39, w kwocie rs: 1,860. Nakoniec w ciągu mca Października r. b., przyjęto do Zakładu Starców i Kalek osób 17, do Zakładu Sierot dziecko jedno W tymże miesiącu w Instytucie Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności zmarli ubodzy: Czołańska Teofila lat 75, Dąbrowski Jan lat 67, Dutkowska Balbina lat 14, Świderski Jan lat 50, Szlaj Bogumił lat 73, Urbański Franciszek lat 59, Wiśniewska Józefa lat 42, Witoszyńska Antonina lat 75.—Warszawa d. 15 Listopada 1864 r.—Vice-Prezes Administracji Ogólnej, A. *Preyss.*—Członek Sekretarz Towarzystwa, M. *Dąbrowski.*

Październik r. b. był w pierwszej połowie niepogodny, dżysty i o 3,8 stopni R. chłoduiejszy, w drugiej połowie zaś pogodny i o 1,3 stop: R. cieplejszy jak zwykle, w ogóle średnia temperatura całego miesiąca wynosiła 5,35 stop: R., o 1,33 stop: R. niższa jak w stanie normalnym. Największe ciepło dochodziło do 16,8 stop: R. dnia 27 po południu; największe zimno 3,0 stop: R. dnia 31 nad ranem. Największa zmiana dzienna temperatury 9,7 stop: R. przypadła z dnia 28 na 29 przed nowiem xiężyca. Barometr utrzymywał się niżej jak zwykle; najwyżej dochodził do 28 cali 0,44 lin: par: dnia 7; najniżej 27 cali 1,83 lin: par: dnia 13 przy południowo-zachodnim wietrze gęstej mgle i deszczu. W tym miesiącu deszcze padały dość często, a nawet kilka razy drobny śnieg pruszył. Dzień 13ty, w którym xiężyc przechodził przez równik niebieski, odznaczał się zmiennym stanem powietrza, był bowiem mglisty, dżdżysty i bardzo wietrzny, a barometr tak szybko opadał, że zmiana jego od godz: 6ej rano do 10 wieczór, wynosiła 2,8 lin: par: i w tym dniu o godz: 10 w. barometr stał najniżej w całym miesiącu (to jest 27 cali 1,83 lin: par:). Dzień 14ty z rana był prawie pogodny, po południu o godz: 1 1/2 grad chwilowo padał pomimo południowo-wschodniego wiatru, potem przez kilka godzin deszcz drobny rosił, a wieczorom gęsta mgła pokrywała widokrąg i wiatr zmienił się na północno-zachodni. W dniu 15tym z rana, podczas pełni xiężyca, był pierwszy mróz w tym miesiącu, który ściął wodę na powierzchni ziemi. W dniu 26tym przez cały dzień panowała gęsta mgła, tak, że trudno było zwłaszcza z rana o kilka kroków rozeznać przedmioty. Dzień 29ty przed nowiem xiężyca, odznacza się stopniowem i regularnem zniżaniem temperatury przy mocnym wietrze północno-wschodnim podczas szybkiego podnoszenia się barometru. W dniu 3, 14, 31, śnieg drobny chwilowo pruszył. Średnia wysokość wody na rzece Wiśle stóp 4 cali 11,6 nowej m. pols:. Wysokość wody największa dochodziła dnia 8 i 9 stóp 7 cali 3,0 n. m. p., najmniejsza dnia 31 stóp 3 cali 8,0 n. m. p. W tym roku woda na Wiśle stała wyżej jak w 12 latach poprzedzających.

Z powodu wzmianki o długoletności osób, ktoś utrzymywał w pewnem towarzystwie, że począwszy od roku 1864, nie znajdzie się aż do końca bieżącego stulecia, ani jeden człowiek, nietylko w kraju naszym lecz na całym świecie, któryby przeżył 120 lat. Naturalnie, że jak w każdem zdaniu, tak i tu także, znalazł się oponent, z czego wywiązał się spór, a nastę-

pnie zakład. Że zaś on zakład, miał się dopiero roztrzygnąć, po upływie bieżącego stulecia, przeto obie strony lekce ważąc sobie takowy, założyli się jednakże na serjo, o tak grubą summę, która przechodziła zamożność ich obu. Tym czasem trzeba szczęścia, czy nieszczęścia, że zjawia się, a raczej gaśnie przy końcu pierwszej połowy roku bieżącego, jakiś Morawczyk nazwikiem Jan-Jerzy Vietz, który ni mniej, ni więcej przeżył na tym padole jak 133 lat! Był to stary żołnierz z czasów jeszcze Siedmioletniej wojny. Fakt zaś jest nie zbity, o czem świadczy pozostała wdowa, z którą się ożenił, mając już lat 107, i dwoje dorosłych dzieci, mających już po 24 i 25 lat! Lekce ważony zakład, przybiera formę rzeczywistego, słowo się rzekło, a teraz idzie o to, zkąd wziąść tak znaczną summę na pokrycie przegranej. Zapewne rozumie się nastąpi dobrowolna umowa, i ciekawa rzecz, jaki układ będzie następstwem tejże. Dowód nowy, jak z zakładami należy być ostrożnym.

Nie zawsze pisma tego rodzaju, jak naprzykład wychodzący u nas „Wędrowiec" i t. p. zagraniczne są przystępne dla dzieci, dla tego też można by powiedzieć, brakło nam dotąd takiego wydawnictwa, które bawiąc i zajmując młodociane umysły, mogłoby zarazem i uczyć, obznajmiając dziatwę z ciekawemi szczegółami Jeograficznemi. Dla zapełnienia przeto tego braku znana dobrze z licznych przedsięwzięć xięgarnia PP. Gebetnera i Wolfa, przystąpiła do wydania drugiej części powiastek Szmita i historji rozlicznych nowych odkryć pod względem Jeograficznym, dotyczących wszystkich pięciu części świata. Obrazki te ujęte w zajmujące ramki rozciekawiając młodociane umysły, przyczynią się razem do ich rozwinięcia, a zawarta w powiastkach nauka łatwo wpoić się w ich pamięć, tak, że niespostrzeżenie zdobędą tyle potrzebne dla każdego wiadomości, dla osiągnięcia których, należało nam dotąd udawać się do dzieł za zbyt poważnych dla dzieci. Co do wydawnictwa samego, o tem nie będziemy mówić, bo staranność, jaką w tym względzie odznacza się ta xięgarnia, i tak już za niem przemawia.

Podobno projekt drogi bitej z miasta Włocławka do Lipna, z połączeniem projektu wybudowania mostu na Wiśle pod Włocławkiem, znowu podniesiony został, nie tamując bynajmniej dawniejszego, co do takiejże drogi z Płocka do Lipna. Tym sposobem to ostatnie miasto, które w braku dobrych komunikacji z innemi, pozostawało niejako na ostatnim zupełnie planie w kraju, nadzwyczajby zyskało. Kiedy przed laty kilku, formowaliśmy statystyczny wykaz wszystkich prenumeratorów pism wszelkiego rodzaju, w kraju, okazało się: iż ów zakątek Gubernji Płockiej, najniżej stał ze wszystkich pod względem liczby czytelników, pomimo iż słusznie szczyci się siedzibą Autora Kirgiza i wielu innych tyle wzniosłych poetycznych płodów. Nie ma jednak wątpliwości, że brak pomienionej komunikacji, a tem samem trudność w otrzymywaniu przesyłek pocztowych, do liczby których i pisma czasowe zaliczyć wypada, mógł być tego powodem, dla tego też byłoby niesprawiedliwością, z danych cyfr o liczbie prenumeratorów, wnioskować o umysłowem ukształceniu mieszkańców. Czekajmy raczej ziszczenia się owych projektów o których mówimy, a wówczas zapewne przekonamy się, jak sprawiedliwem było wstrzymanie się nasze od wydawania podobnego wyroku.

Wiadomo, iż w kraju naszym nie brak nam fabryk, zajmujących się wyrobami bawełnianemi. Największa ich liczba istnieje w Łodzi, gdyż samych przędzalni, znajduje się tamże 6; a tkanin wraz z innemi dodatkowemi zakładami, przeszło 60. Nic przeto dziwnego, że, jak brzmią miejscowe sprawozdanie, ogólny niedostatek w latach zeszłych bawełny, z powodu wojny Amerykańskiej wynikły, zadając cios najpierwszym zagranicznym fabrykom, dotknął także i nasze, aczkolwiek pomniejsze od tamtych zakłady. Najlepszym tego dowodem są dane w porównaniu ich z sobą w 2ch ostatnich latach. I tak: w r. 1863, użyty do fabryk w samej tylko Łodzi, surowy materjał wynosił mniej o przeszło miljon rsr. jak w roku 1862, a wartość wyrobów z tegoż, mniej o blisko dwa miljony rsr. Cyfry te przeto dostatecznie dowodzą, jakie straty za sobą pociągnęła i u nas wojna w Ameryce. Możemy jednak stanowczo potwierdzić, że straty owe jakkolwiek nadzwyczaj znaczne, są tylko chwilowe, gdyż uprawa bawełny tak w Indjach, jak w środkowej Azji, a nawet i w Europie, szczególniej też w Neapolu, w nadzwyczajny sposób rozwiniętą została i już w r. b. ze względu na obfite wszędzie bez wyjątku zbiory, jak o tem już wspominaliśmy, zapewnia świetniejszą przyszłość dla wszystkich bez różnicy fabryk.

Kto tylko jest zwolennikiem pogody (a któż nim nie jest), nie powinien nigdy uskarżać się na mgłę. Tak bowiem mgły jako i obfite rosy, są zawsze przepowiednią pogody. Na to nie trzeba nawet żadnego innego dowodu jak ten, że przecież ani podczas wiatru, ani też pod niebem okrytem chmurami, mgła niemoże się uformować, i dla tego to, jej następstwem, musi być zawsze pogoda. U nas zwykle pomijając inne pory, najobfitsze mgły przypadają w końcu Października i w Listopadzie, lecz zaraz po nich, można być pewnym pięknego dnia jesiennego.

Dozór Bóżniczy Okręgów Warszawskich.— Podaje do wiadomości, iż w ciągu miesiąca Październ r. b. wpłynęło do Kassy Dozoru Bóżniczego: Tytułem ofiar dobrowolnych, od PP. Manasa Szutz rs. 1; Samuela Portner rs. 4; Abrama Frewer rs. 1 k. 50; Adama Librowicz rs. 1 k. 50; Izaaka Ettinger rs. 3; Sukcessorów Stern rs. 5; Szymona Gryffel rs. 6; Abrama Meisner rs. 2; Rozalji Kunitz rs. 45; Anszla Vogler rs. 45; Moszka Szmaragd rs. 3 k. 35; Izraela Chaskla Złotabroda rs. 25; Abrama Siemin k. 91; A. J. Eisenberg k. 51; Jakóba Frendzel k. 9; ogółem wpłynęło rs. 143 k. 86, prócz innych stałych ofiar i składek perjodycznych, na cele dobroczynne wnoszonych. W tymże terminie udzielono wsparcia pieniężne, tak z wpływu powyższych ofiar, jakoteż z innych funduszów, podług złożonych już Magistratowi wykazów: *a)* Biednym i podupadłym w liczbie osób 43, rs. 60 k. 55; *b)* Chorym za obrębem szpitala 23, rs. 17 k. 30; *c)* Chorym chronicz: 85, rs. 98 k. 20; *d)* Położnicom 9, rs. 9; *e)* Mamkom za karmienie dzieci ubogich rodziców 9, rs. 13 kop: 20; razem wspierano osób 169, rubli sr. 198 kop: 25. — Prezydujący, *M. Junghertz.*

Wieczór Muzyczny urządzony przez Apollinarego Kątskiego, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu (w pałacu Namiestnikowskim), we Środę dnia 23 Listopada r. b., w którym wezmą udział PP. Juljusz Janotha, Goebelt, Studziński, Sobolewski, Ostrowski, Jarecki, Sefftel, Walther, Ignatowski, Stefan Grzywiński i Szwarce; Panny: Paschalis, Brzechffa, Kłodzińska, Kleczyńska, Byron, Nieborska, Thiemé, Bąkowska, Macharzyńska, Johler, Estkowska, Fiedler,—oraz chóry Instytutu Muzycznego pod kierunkiem Dyrektora Moniuszki. Program: 1° *Septet* na skrzypce, altówkę, klarnett, waltornię, fagott, wiolonczellę i kontrabass, wykonają PP. Kątski, Studziński, Sobolewski, Walther, Sefftel, Goebelt i Ostrowski, *Beethoven'a*. Część pierwsza; a) Adagio, Allegro con Brio; b) Adagio, Cantabile; c) Scherzo. 2° *Kwartet* (a te, o cara) z opery „Puritani", na Sopran, Tenor i dwa Bassy, odśpiewają Panna Paschalis i PP. Ignatowski, Grzywiński i Szwarce, *Bellinie'go*. 3° *Trio* (in C. minor) na fortepjan, skrzypce i wiolonczellę, wykonają PP. Janotha, Kątski i Goebelt, *Beethoven'a*. 4° „*Miłosierdzie*" chór na trzy głosy żeńskie, odśpiewają Panny: Kłodzińska, Byron, Kleczyńska, Thieme, Nieborska, Bąkowska, Macharzyńska, Johler, Estkowska i Fiedler, solowe partie odśpiewają Panny: Paschalis i Brzechffa, *Rossinie'go*. 5° *Septet*, *Beethoven'a*. Część druga; d) Thema, Andante con Variazioni; e) Tempo di Menuetto; f) Andante con moto alla Marcia; Presto. 6° *Chór Rybaków*, odśpiewają chóry męzkie i żeńskie Instytutu Muzycznego z towarzyszeniem fortepjanu, phisharmonji i kwintetu smyczkowego, *Auber'a*. Początek wieczoru o godzinie $7\frac{1}{2}$: cena biletów; bilet pojedynczy rs. 1, bilet na trzy osoby rs. 2 kop: 25, bilet pojedynczy do miejsc numerowanych rs. 1 kop: 50.

Wkrótce w Teatrze Rozmaitości graną będzie komedja tłomaczona z francuzkiego, pod tytułem *Siwy włos*.

Wiadomo powszechnie jak często wielkie zniszczenia szerzą po lasach wichry i burze, a zwłaszcza też tam, gdzie lasy sosnowe, wyrosły na gruncie miałkim, przez co drzewa niezdołały zapuścić głęboko w ziemię swych korzeni i tym sposobem tak się umocnić, aby były zdolne, stawić czoło burzom. Niektórzy przeto z doświadczonych Agronomów, podają jako zaradczy przeciw temu środek, aby w lasach podobnych od strony, gdzie najczęściej uderzają wichry, wznieść gęstą z mocnych drzew zasłonę, a wyrąb drzewa rozpoczynać z przeciwnej strony. Środek ten używany już w wielu miejscach, z wielkim skutkiem odpowiedział właściwemu celowi.

Znowu w dziennikach Amerykańskich, napotykamy odgrzewaną relację o morskim wężu, na kilka mil długim. Raz przecie wartoby, aby świat dziennikarski otrząsnął się z manii kłamstwa. Wymaga tego godność prassy, ba i honor osobisty. Jest coś obrzydliwego w łgarstwie i w dobrowolnem powtarzaniu onegoż. Nielubił nawet tego Sobek, któremu pewien wiercipięta Warszawski, wziąwszy go do służby, darował starą bonżurkę pod warunkiem, że będzie potakiwał wszelkim przez niego opowiadanym baydom. Owóż razu pewnego, począł Panicz opowiadać swoim gościom, że go jadącego bryczką w cztery konie, przeniósł wiatr z pod Grójca aż do Błonia wraz z bryczką i końmi. „Nieprawdaż Sobku, ty byłeś przecież zemną na bryce?" Sobek z razu nic nie mówiąc, zaczął zdejmować bonżurkę: „Panie," zawołał nareście, „tego już za nadto, wolę oddać kapotę!"

Przechodząc koło wystawy sklepowej P. Stępkowskiego, ciekawi przyglądają się umieszczonej w niej rybie Szpadnikiem albo piłą zwanej, opatrzonej na końcu głowy długim ostrym na kilka stóp zębem, który nie tylko do obrony jej służy, ale nawet niebezpiecznym jest dla statków, których dna szpadnik przewiercać lubi. Obok tej ryby widać jeszcze w oknie podobną piłę, ale daleko większą i kawał kości grzbietowej. P. Stępkowski lubi zbierać podobne osobliwości, posiada on różne muszle, zwierzokrzewy, ryby, i to świeże i takie które nietylko dla ichtyologów ale i dla gastronomów są ponętne. Owe *sole*, z których *filets* przez smakoszy są tak cenione, grubo płaskie *turboty*, wyborne *á la matelôt*, i inne różnych nazw i przymiotów morskie ryby, i raki jak wielkie homardy i drobne krewetki, któremi dowoli raczyć się można, ale to wszystko furda, P. Stępkowski sprowadził jeszcze o dziwy... to o czem się Warszawskim gastronomom ani śniło, to co dotąd stanowiło wyłączny przysmak mieszkańców Kantonu i Pekinu, ozdobą stołów Mandarynów z guzikiem i bez guzika, gniazda jaskółek morskich, na zupę; oraz tyle przez Anglików cenione i konieczną wielkich obiadów zastawę tourtle souppe (żółwiową zupę). A że jak to mówi przysłowie, nie wierz gębie aż przyłożysz na zębie; radzimy pokosztować owych zamorskich specjałów, chociaż w takiej ich liczbie, to od samego kosztowania, już można być sytym na trzy dni.

W Poznaniu wydanem zostało rozporządzenie policyjne, zabraniające fury jednokonne obciążać ciężarem większym od 15 centnarów, a to pod karą 3ch talarów.

W ostatnich dniach z. m. w Styrji, miało miejsce przez kilka minut silne trzęsienie ziemi połączone z burzą, grzmotami i błyskawicami, które i w Wiedniu dało się we znaki,

Podróżni co wszystkie większe stolice Europy zwiedzili, utrzymują, że jakkolwiek w Londynie i Paryżu, ruch na ulicach jest znaczny, w Wiedniu wszelako ruch ten jeszcze jest żywszym, ulice i spacery przepełnione są powozami i pieszemi, często przechodząc z jednej strony ulicy na drugą, nie można się przedostać przez szereg powozów jadących jeden za drugim, omnibusów samych jest tysiąc przeszło, fjakrów do trzech tysięcy. Teatra zawsze są pełne, choć dosyć drogie, loże 1go czy 2go piętra, czy parterowe, kosztuje 15 guldenów, krzesło 2 guld: 20 kr:. Artyści w teatrach w ogóle są dobrzy, oprócz teatrów orkiestry obu Straussów, licznych zawsze sprowadzają słuchaczy, cóż więc dziwnego, że Wiedeń przy całym jego ruchu przyjemnościach, wygodach i doskonałej kuchni, jest bardzo miłą siedzibą dla podróżnych.

Wiadomości Zagraniczne.

AUSTRJA. *Wiedeń, 16go Listop:.* — W Friulu ogłoszono prawo wojenne przeciw tamecznym bandom. Raporta z Dalmacji donoszą, że w Czarngórze zanosi

się na zaburzenia.— Większość komitetu adresowego, wybranego przez Izbę deputowanych, jest Ministerjalną. Dziś wieczór odbyło się pierwsze posiedzenie, na którem toczono dość żywe rozprawy. — Dziś w południe odbyła się wymiana ratyfikacji traktatu pokoju. Sekretarz legacji Bille, pozostaje sprawującym interesa Duńskie w Wiedniu. (Schl: Ztg.)

FRANCJA. *Paryż, 14go Listop:.* — Król Belgów Leopold, powrócił do Bruxelli. Xiążę Brabancji wyjechał z Compiégne do Marsylji, zkąd udaje się do Egiptu, gdzie zimę przepędzić zamierza. — P. Gobineau, mianowany Posłem francuzkim w Atenach, odpłynął dziś rano z Marsylji do Piraeus. — Xiążę Metternich wczoraj przybył do Paryża, do Compiègne zaś udaje się dopiero z ostatnią serją zaproszonych, gdyż w bieżącym tygodniu przypada rocznica skonu jego teścia, Hrabiego Sandor. — Dziennik „France“ dziś cofa się z tego co wprzód twierdził w kwestji włoskiej oświadczając, że wyciągi z mowy La Marmory nie były dokładne. Rzeczywiście jednak wyciąg był tak dokładny jak tylko można, ale telegram z Compiègne nadesłany zwrócił nieco inny kierunek myśli owego dziennika półurzędowego. Dla tego to „Pays“ ogłasza artykuł, w którym zgadza się najzupełniej na mowę włoskiego Prezesa rady, a jutrzejszy „Constitutionnel“ ma również poświęcić tej mowie pochwalny artykuł. Mówią, że Hr: La Marmora nauczony doświadczeniem ostatnich czasów, zakomunikował wprzód swą mowę Cesarzowi Napoleonowi. W depeszy z Compiègne Cesarz wynurzył niezadowolenie z tonu wczorajszego dziennika „France,“ i w następstwie tego to „Moniteur“ jutrzejszy powtórzy mowę Ministra Włoskiego.— Xiążę Napoleon, bawiący w gościnie w Compiègne, przybył wczoraj na kilka godzin do Paryża. P. Drouyn de Lhuys wyjeżdża do Compiègne 22 b. m.— Dzienniki francuzkie roztrząsają mowę tronową Cesarza Austrjackiego. Przyznają one, że ustęp dotyczący polityki zagranicznej jest zręcznie zredagowany, ale nie objawia on bynajmniej widoków i zamiarów rzeczywistych Gabinetu Wiedeńskiego. (Ind: Bel:.)

HISZPANJA. — „Patrie“ pisze: Wiadomo, iż rządowi Hiszpańskiemu nie powiodło się porozumieć z Peru drogą polubowną. Dla tego to wysłane zostaną teraz posiłki z Kadyxu na Ocean Spokojny, a eskadra Hiszpańska otrzymała rozkaz opuszczenia wysp Chincha, a opanowania Callao. Hiszpanja po uzyskaniu tego punktu jako rękojmi, oświadczy dopiero gotowość słuchania propozycji Peru. (N. Pr: Z.)

PRUSY. *Berlin, 16go Listopada.* — Królowa Pruska wyjeżdża 22 b. m. przez Karlsruhe i Weimar do Berlina. Poseł Austrjacki Hr: Karolyi, przybył tu. — Pogłoski dziennikarskie o przygotowanych na nadchodzące posiedzenia Izb projektach do praw są niedokładne, a nawet po większej części mylne.— „Provinz: Corresp:“ pisze: Ostateczne zawarcie pokoju spodziewane jest w przyszłą Niedzielę. Wydalenie wojsk exekucyjnych, ma nastąpić zaraz po zatwierdzeniu traktatu pokoju. Wiadomość, jakoby Prusy zgodziły się na pozostawienie części wojsk związkowych, jest błędne.— Zdaje się że Sejm Państwa nie będzie zwołany w tym roku. — Xiążę dziedziczny Augustenburgski, wysłał znowu P. Ahlefeld do Berlina. Miał on kilkakrotną konferencję z P. Bismarck. Naturalnie naradzano się nad ewentualnością, gdyby pretensje Augustenburgów uznane zostały za ważne.— Jenerał Werder, uwolniony został od dowództwa nad skombinowanym korpusem armji. (Stat: An:.)

Ostatnie Wiadomości.

„Patrie“ z 18 b. m. zapewnia, że istnieją jeszcze następne, nieogłoszone dotychczas noty dyplomatyczne: 1) Depesza P. Drouyn do Posła francuzkiego w Turynie, o której jest już wzmianka w ogłoszonej nocie P. Drouyn z 30 Paźdz:. 2) Depesza okólnikowa do wszystkich francuzkich ajentów dyplomatycznych, zawiadamiająca ich o zawarciu konwencji z 15 Wrześ:. 3) Depesza P. Drouyn do Posła w Turynie, z 7 Listopada w której Drouyn odpowiada na depeszę Lamarmory z 6go t. m. W depeszy tej Drouyn traktuje głównie zasadę nieinterwencji w jej zastoswaniu do Rzymu, i łączy przytem pewne uwagi o zastosowaniu wyrazów: „dążenia narodowe.“ Drouyn wynurzył o tem swe zdanie w depeszach poprzedzających, gdyż takowe w depeszy P. Nigra z 15go Wrześ: mogłyby dać powód do przesadzonego tłomaczenia. Drouyn wykazuje, że zasada nieinterwencji nie może być ściśle zastosowaną do Rzymu, stolicy Katolicyzmu. W końcu przypomina raz jeszcze, że rząd ma zamiar zachować sobie zupełną swobodę działania. „Constitutionnel“ z tegoż samego dnia pisze: Niektóre dzienniki doniosły, że między depeszami P. Drouyn, dotyczącemi konwencji, znajduje się druga nota do Hra: Sartiges, oraz okólnik do mocarstw Katolickich, w którym Francja gwarantuje świecką władzę Papieża w jej obecnym stanie i oświadcza gotowość wzięcia Papieża pod wspólną opiekę tych mocarstw. Oprócz tych dwóch dokumentów ma jeszcze istnieć trzecia depesza, w której Francja odrzuca motywa przytoczone przez rząd włoski w projekcie do prawa o przeniesieniu stolicy. Depesza ta ma mieć na celu przeszkodzenie Włochom, iżby się później nie powoływały na milczenie Francji i nie mogły tłomaczyć dowolnie traktatu.— „Constitutionnel“ jednak wszystkie powyższe wiadomości podaje za bezzasadne.

W dniu 19 b. m. na posiedzeniu Turyńskiej Izby Deputowanych, kilku z Członków przemawiało za swemi poprawkami, a między innemi San Donato, proponował przenieść stolicę do Neapolu. Cofnął on jednak tę propozycję w obec przeciwnego zdania Deputowanych Neapolitańskich. W końcu posiedzenia przyjęto 296 głosami przeciw 63 wniosek, aby zaniechać dalszych rozpraw nad pojedynczemi artykułami projektu do prawa.— W Paryżu na giełdzie dnia 19 b. m., krążyła wieść, że Lincoln został na nowo-obrany Prezydentem Stanów Zjednoczonych.

Wiedeńska „General-Corresp:“ wynurza nadzieję, że układy w przedmiocie traktatu celno-handlowego Austrjacko-Niemieckiego, wkrótce przyjdą do skutku. „Berlinski Staats-Anzeiger“ ogłasza traktat pokoju z 30go Października i zawiadamia o ratyfikacji tegoż traktatu dokonanej w Wiedniu 16go b. m.—Podobno delegowany Francuzki ma przybyć do Berlina, w celu prowadzenia dalszych układów co do zmian w traktacie handlowym.— Hanowerczycy mają znowu stanąć załogą w Rendsburgu, a to za zgodą Komisji, wyznaczonej do zbadania tamecznych wypadków. (St: An:).

Wiadomości Literackie.

Nakładem i drukiem Józefa *Zawadzkiego* w Wilnie, wyszła część 2ga Tomu Vgo, dzieła pod tyt: *Podróż do Włoch*, napisał Józef *Kremer*. Prenumeratorowie raczą się zgłosić po odbiór tej części, do miejsc gdzie prenumeratę złożyli. W Warszawie skład główny tego dzieła w Xięgarni Michała Glücksberga, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Ner 9 (411), w domu Wgo Grodzickiego, i tu jest do nabycia, oraz w innych znaczniejszych Xięgarniach, tak w Warszawie jak i na prowincji. Cena exemplarza na papierze welinowym ze sztychem, sądu ostatecznego Michała Anioła i chromolitografją Freska Pompejańskiego rs. 15; na papierze zwyczajnym rs. 13 kop: 50.

Obecnie wyszedł z druku *Katalog dzieł Polskich* znajdujących się w Czytelni przy Xięgarni M. Neudinga, przy ulicy Rymarskiej Ner 737/8, w domu Wgo Heyricha, tuż obok Komisji Skarbu. Miesięczny abonament za xiążki polskie i francuzkie złp: 2.—Katalog czytelni Francuzkiej w druku i wyjdzie za dni dziesięć.

Nakładem Xięgarni G. Sennewalda, przy ulicy Miodowej Ner 481 (12), wyszła Xiążka do nabożeństwa dla Chrześcjan Ewangelików, podług dzieła ś. p. Jakóba Glatz, wydanie drugie, przerobione i pomnożone, przez Xiędza Rudolfa Zirkwitz, Pastora Parafji Ewangelicko-Augsburgskiej Wiskitki; na pięknym welinowym papierze z ryciną na stali, cena złp. 10. Taż xięgarnia wydała dawniej pięćdziesiąt świadectw dla konfirmantów, wraz z wyjątkami z Pisma Świętego ułożone, przez Xiędza Leopolda Otto, Pastora Parafji Ewangelicko-Augsburgskiej Warszawskiej, cena złp. 4, o czem WW. XX. Pastorom przypomina; exemplarzy nabyć można we wszystkich xięgarniach w Warszawie i na prowincji.

Nakładem Xięgarni i Składu Nót Józefa Kaufmana, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 71, wyszedł „Nocturn" ofiarowany Wnej Pani Janotha, na fortepjan, przez Leona Schnabel. Cena złp. 2, i nabyć można we wszystkich Składach Nót.

W tych dniach opuścił prassę *Kalendarz ścienny* (biurowy) na rok 1865, wydany przez Wiktoryna *Noakowskiego;* nabyć go można we wsystkich znaczniejszych xięgarniach w Warszawie. Skład zaś główny, znajduje się w składzie papieru P. *Wojczyńskiego,*) przy ulicy Wierzbowej. (Cena exemplarza kop: 22½.

Nr 47 *Tygodnika Mód,* wyszedł z druku i zawiera dalszy ciąg powieści J. I. *Kraszewskiego,* p. t. *Na Cmentarzu, na Wulkanie; Obrazy Cejlanu; Pogadanka; Nowości muzyczne; O ubiorach; Opis deseni do haftu.* Do Nru powyższego, dołącza się arkusz z deseniami do haftu i formami.

Tygodnik Illustrowany Ner 269, wyszedł z druku i zawiera: Józef-Dyonizy Minasowicz (z drzeworytem); Kronika tygodniowa; Przegląd polityki zagranicznej; Dawne ubiory i uzbrojenia (z drzeworytem); Zwaliska zamku Będzińskiego (z drzewor:); Kolegjata w Łowiczu (z drzeworytem); Jerzy (dalszy ciąg); Korrespondencja Tygodnika Illustrowanego; Szkice z życia Warszawskiego (z drzeworytem); Szachy; Rebus.

Nr 190 *Przyjaciela Dzieci,* wyszedł z druku i zawiera: *Gęsi Kapitolińskie,* (z drzew: rysun: *Tegazzo*); *Wyzdrowienie,* (dokoń:) (z 3ma drzew: rys: *Rudzkiego*); *Pustynia i oazy w Ameryce* przez *, (c. d.); *Malarz z Zagórza,* (d. c); *Rozmaitości; Rebus;* Rozwiązanie Rebusa z Nru 286; *Zagadka;* Znaczenie Zagadki z numeru 186.

Nr 47 Czytelni Niedzielnej, wyszedł z druku i zawiera: Opowiadanie o Szwajcarji. Potwarz (Powieść). Zaręczyny. Przemysł uliczny VIII. Zamiatacze ulic. Różności. Kalendarz dla ludu polskiego, przez Redakcję Gazety rolniczej. Kalendarz ludowy obrazkowy, nakładem Lewenthala. Siła machin w Anglji. Sala rysunków w Getyndze.

Nr 47 *Kmiotka,* wyszedł z druku i zawiera: *Opowiadanie pod dębem; Róże Cudowne Świętej Elżbiety; Liszka i niedźwiedź,* (dokończenie).

Wędrowiec, Nr 98, z dnia 17go Listopada 1864 r. mieści: Zarysy Australji (z 2ma drzeworytami); Djament Hoggarty (dokończenie); Nawodnianie u Starożytnych (z 2ma drzeworytami); Kronika zagraniczna; Wyspy Ferro (z 2ma drzeworytami); Galvani i Volta (z portretami).

Tutejszy xięgarz S. Orgelbrand, rozpoczyna druk Słownika łacińsko-polskiego, do autorów klassycznych dla uczącej się młodzieży.

Przyjechali do Warszawy: Grabowski Józef Hr: z Rakowa nr 1726; Łubieński Władysław Hr: z Włocławka nr 412; Żymirski Józef Ob: z Kruszów nr 1565.

Wyjechali: Nakwascy Józef Ob: do Swięcic i Jan Ob: do Zabrodzia; Plater Krysztof Hr: do Długiego; Zboiński Władysław Ob: do Łazów.

Przyjechali koleją żelazną: Ożarowski Adam Radca Stanu z Berlina nr 1722; Rembielinski Alexander Ob: z Berlina nr 472; Wojniłowicz Lucjan Ob: z Drezna nr 613.

Wyjechali koleją żelazną: Kontkowski Juljan Doktor do Paryża; Siemońska Melania Ob: do Krakowa; Smirnow Piotr Ob: do Berlina.

DONIESIENIA.

Zagraniczne osoby obu płci, szukajace pomocy Lekarskiej, mogą znaleźć w nowo założonym Zakładzie PP. Dyakonek **A. Hiller** i **A. Dombrowska** w Berlinie, przy ulicy Dorota Nr 9, staranną pomoc Lekarską i sumienną opiekę. Wspomnione Panie, które odbyły swoje praktyczne wychowanie około pielęgnowania chorych w Zakładzie Dyakonek Bethanii w Berlinie, są przez najznakomitszych Lekarzy jak najlepiej polecane. (Nr 121.)

LICYTACJA.

Z powodu zupełnego **zwinięcia** handlu z końcem tego kwartału, odbywa się ciągle **licytacja** codziennie po południu od godz: 2giej do 8ej wieczorem, w Składzie materjałów **piśmiennych, rysunkowych, malarskich, galanterji** i **ZABAWEK** dziecinnych **Henryka Schertzmana**, na Krakow.-Przedm., w domu Wgo Grodzickiego Nr 411 (9); przedpołudniem zaś zbywają się wszystkie Towary po Cenach licytacyjnych.—Z tej okazji powinni najwięcej korzystać PP. 1) Inżenierowie, 2) Budownicy, 3) Litografowie, 4) Fotografowie, 5) Grawerowie, 6) Introligatorowie i w ogólności 7) Kupujący na **dalszą sprzedaż**, którym przy odbiorze Towarów w większej ilości, oprócz dogodności z Cen **licytacyjnych** daleko znaczniejszy im się odstępuje **Rabat.** (Nr 2445)

Nowo otworzony **MAGAZYN MÓD**, przy ulicy Czystej pod Nrem 638; K. *Adamskiej*, zaopatrzony został w najświeższe modele, z czem poleca się Łaskawym Damom.—W tymże Magazynie kupowany był Kaptur i Czepek, przez pomyłkę dany był 50-rublowy papierek za 25, osoba poszkodowana raczy się zgłosić po odbiór 25 rubli. (2237.)

Do Apteki
F. FIJAŁKOWSKIEGO
w Warszawie, przy ulicy Nowo-Senatorskiej, świeżo nadeszły z zagranicy:
SYRUP ZIOŁOWY, na słabości piersiowe z Gracu (Steirischer Kräuter-Saft für Brustlaidende).
EXTRAKT słodowy (Malz extract);
ZIÓŁKA słodowe (Kraft Brust malz);
KĄPIELE słodowe (Bäder malz) z Berlina.
(Nr 2519)

Zarząd Warszawskiego Alexandryjskiego Szpitala Wojskowego, podaje do powszechnej wiadomości iż d. 25 b. m., o godzinie 10tej z rana, w Kantorze tegoż Szpitala odbywać się będzie publiczna licytacja na entrepryzę czyszczenia kloak i śmietników, oraz utrzymania w należytym porządku studni, a to w ciągu trzech lat, począwszy od 1 Stycznia 1865 r. Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w Kantorze Szpitala każdodziennie od godziny 9tej z rana do 1ej po południu. (Dz: War:)

Komitet Towarzystwa Resursy Obywatelskiej, zawiadamia szanownych Członków tegoż Towarzystwa, że wybory na komitet w roku przyszłym urzędować mający, odbywać się będą w lokalu Resursy w b. m. Listopadzie w dniach 24 od godziny 6 do 10 wieczorem, w d. następnym 25go w tejże porze i w dniu 26 od godziny 3ej z południa, aż do chwili zamknięcia urny, to jest do godziny 8ej wieczorem, poczem zaraz nastąpi obliczenie głosów, i rezultat wyborów objawionym będzie. Komitet wzywa szanownych Członków Towarzystwa, aby wszyscy w głosowaniu tem udział wzięli, i w tym celu w terminie powyższym, do lokalu Resursy osobiście przybyli, gdzie przez delegowanych, każdemu zgłaszającemu się kartka wyborcza doręczoną będzie, z żądaniem, iżby przedewszystkiem zalegające składki złożyli, lub gotowość opłacania w krótkim terminie, albo też, iż nie życzą sobie nadal zostawać w Towarzystwie, w przygotowanej na ten cel liście, oświadczyli. Nie stosującym się do tego, karta wyborcza udzieloną nie będzie, i w każdym razie wszelka zaległość, przy zastosowaniu § 25 Ustawy, dochodzoną i ściągniętą od nich zostanie. W końcu Komitet podaje do wiadomości, że w przyszłym miesiącu Grudniu wznowione będą w lokalu Resursy kolacje Czwartkowe, oraz urządzone zostaną wieczory muzyczne dla Członków Towarzystwa i ich rodzin, o czem oddzielne szczegółowe ogłoszenie w swoim czasie nastąpi.

Ogłoszenie.

Przed parą tygodniami zginął **PUGILARES**, w którym oprócz innych Papierów i Notatek, były następujące

WEXLE:

1 na Rs. 900, z podpisem Salomona i Izydora Bienenthalów.
1 na Rs. 100, z podpisem samego Izydora Bienenthal.
1 na Rs. 460, z podpisem G. Luxenburg
2 po Rs. 250, czyli razem Rs. 500, z pod: Meyera Frenkel,

z których na jednym były zanotowane upłaty Rs. 100 i Rs. 75. Powyższe Wexle były albo wprost na zlecenie Maxa Luxenburg wystawione, albo przez cessję temuż odstąpione. Uprasza się Uczciwego Znalazcę o zwrócenie tej zguby poszkodowanemu, zamieszkałemu przy ulicy Nalewki Nr 2258, Nr mieszkania 18, lub o złożenie w Redakcji Kurjera, za nagrodą Rs. 10. Ostrzega się zarazem niniejszem, ażeby nikt powyższych Wexli nie nabywał, gdyż żadnej korzyści z nich osiągnąć nie będzie mógł, albowiem ostrzeżenia wszędzie gdzie należało poczynione zostały. Nadmienia się w końcu, że wszystkie Wexle już dawno płatne były. (Nr 2577).

OBRAZ duży w ramach złoconych, prawdziwa kopja Rubens'a przedstawiająca *Herkulesa*, w naturalnej postaci u nóg *Omfalji*, złożony został do sprzedania za bardzo przystępną cenę w Handlu *Leonarda*, na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 445, wprost odwachu. (2578.)

OBIADY
POD ZNAKIEM KARPIA,
przy ulicy Elektoralnej wprost Solnej.

W Zakładzie moim, dostać można każdego dnia z rana od godz. 10, wieczorem od 7, świeżej **Pieczeni** z rożna, gospodarskiej **Kiełbasy** z Kapustą, w Niedziele i Czwartki **Flaków**, i innych Przekąsek na zimno i gorąco. Obiady znane ze swej dobroci, po złp. 1 gr: 15, za abonamentem po złp. 1 gr: 10; przytem **Piwa Bawarskiego** na kufle, z Browaru P. Haberbursz Szyle et Klawe, oraz na Butelki Porteru i Piwa wystałego, z czem polecam się łaskawym względom Szanownej Publiczności.

Grzeżułka. (Nr 1993.)

Dyrekcja Dróg Żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej.— Podaje do wiadomości powszechnej, iż mający chęć zadzierżawienia na przeciąg lat trzech, t. j. od dnia 1go Stycznia 1865 r., do dnia 31 Grudnia 1867 r., położonych na Stacji Głównej placów, oznaczonych na planie sytuacyjnym tejże Stacji numerami 16, 17, 18, 21 i od 24 poczynając aż do 40 włącznie, albo Remizę na Stacji Łowicz znajdującą się, lub place na tej Stacji położone, bądź też plac Nr 1 na Stacji Kutno, bądź nakoniec place puste położone na którejkolwiek Stacji obu Dróg Żelaznych, mogą nadesłać do Dyrekcji lub złożyć na ręce Naczelnika Kancelarji Dyrekcji opieczętowane deklaracje, na papierze stemplowym wartości kop. 15, pisane podług niżej zamieszczonego wzoru, z wymienieniem płacić się mającego, ratami kwartalnemi z góry czynszu.

W z ó r d o D e k l a r a c j i:

W skutek ogłoszenia z dnia ... podaję niniejszą deklarację, iż pragnę zadzierżawić na przeciąg lat trzech, t. j. od 1go Stycznia 1865 r., do 31 Grudnia 1867 roku, plac Nr .... lub Remizę położoną na Stacji .... za opłatą czynszu rocznie rubli srebrem ...., poddając się wszelkim warunkom i zastrzeżeniom w warunkach ogólnych zamieszczonym.

Stałe moje zamieszkanie jest....

(Podpisać i nazwisko).

Warunki ogólne, dotyczące w mowie będącej dzierżawy placów, są do przejrzenia każdodziennie w biurze Dyrekcji od godziny 9ej z rana do 3ej po południu, wyjąwszy dni Świątecznych.

Deklaracje przyjmowane będą tylko do dnia 10go Grudnia r. b.

W dniu zaś 10 Grudnia o godzinie 12ej z rana, nastąpi otwarcie deklaracji, poczem głośna licytacja in plus pomiędzy obecnemi konkurentami.— D i t t m a n n. — Za Naczelnika Kancelarji, S t o ł y c h w o. (D. W.)

Człowiek Młody wykwalifikowany w zawodzie Handlowym, mający chlubne świadectwa i rekomendacje, poszukuje dla siebie umieszczenia, tu w Warszawie, lub na Prowincji, w jakim Domu Handlowym, lub też w Fabrykach. Może przyjąć obowiązek Magazyniera, Rajzendera, Kontrolera i t. p. zatrudnienie handlowe. Ktoby takowego potrzebował, raczy się zgłosić do Redakcji Kurjera, a tam poweźmie wiadomość o tymże. (Nr 2515).



Nagrody Rs. 50.— Dnia 7go b. m. we Wsi Żabia Wola, o milę drogi od stacji w Grodzisku, skradzione zostały **Dwa OGIERY**, z tych jeden brudno kasztanowaty, zadnie nogi białe i gwiazdka, lat 6, rassy Arabskiej; drugi kary, białonóżka, z gwiazdką, lat 3½, także Arabskiej rassy. Kto do Koni tych doprowadzi, albo da wiadomość do Żabiej Woli, przez Stację Grodzisk, lub w Warszawie na Nowym-Świecie pod Nr 1260a, na 2gie piętro w oficynie, otrzyma powyższą nagrodę, to jest po Rs. 50 za każdego pojedynczo konia. (Nr 2614).

Wiadomość o starem Winie Węgierskiem.

Starego Wina Węgierskiego w butelkach z dawnych lat zakonserwowanego przeszło butelek 500, jako to: z 1811, 1822, 1794, 1783, 1781, 1774 i 1763 roku, po największej części wytrawnego, pochodzącego z piwnicy Piotrkowskiej, po ś. p. Tomaszu Makułowskim pozostałego, które nabyć można z wolnej ręki, jeżeli wszystkie **hurtem**, lub przynajmniej po butelek **100** razem, za bardzo zniżoną **cenę**, a nawet i w najmniejszej ilości butelek, odstępuje się za zupełnie przystępną **cenę**.— Dowiedzieć się można każdego dnia z rana do godziny 10ej, lub też po południu po godzinie 2ej, przy ulicy Nowolipie pod Nr 2476, obok Kom: Rząd: Spraw Wew: wchodząc do sieni na dole w 1sze drzwi na prawo, przed domem stoi Budka Policyjna i Wodociąg. (Nr 2533.)

APTEKA L. GRONAU,

przy rogu ulicy Nalewki i Franciszkańskiej, pod Nrem 2258 w Warszawie.

Tran z Bergen naturalny, zupełnie czysty, w gatunku najlepszym, łagodny w użyciu, jako bardzo skuteczny przez miejscowych PP. Doktorów zalecany; nadszedł w znacznym zapasie do mojej Apteki i sprzedaje się funt po złp: 3.—Nadto Apteka posiada wszelkie Specjala zagraniczne i krajowe, Wody Mineralne, Ług i Szlam z Ciechocinka, oraz wyborną Wodę Kolońską, która nie ustępuje w swej dobroci najlepszym gatunkom zagranicznych i krajowych, sprzedaje się na flaszki po kop: 15, kop: 30 i rs. 1.—**L. Gronau**, Właściciel Apteki. (2576.)

Ktoby miał do sprzedania z wolnej ręki **F o l w a r k**, nie wielki, z dobrym Gruntem, Łąkami i Lasem, w blizkości rzeki; raczy dowiedzieć się w Hotelu Paryzkim Nr 45. (Nr 1311).

Po chwilowem zwinięciu sprzedaży **PIWA BAWARSKIEGO** i **PORTERU** na butelki, w Browarze L. *Naimskiego*, obecnie przywróconą została taż sprzedaż tak częściowo jak i w znaczniejszych partjach w butelkach i półbutelkach. (2609)

Wdowa po Obywatelu Ziemskim dotknięta niedostatkiem, pragnie przyjąć Obowiązki **zarządu domu** lub **dozoru dzieci**, tak w Warszawie lub też na Prowincji. Wiadomość powziąść można u PP. Broniewskich, przy ulicy Dunaj Nr 142. (Nr 2560).

SKLEP przy ulicy Miodowej, w domu Stanisława LESSER, jest do wynajęcia.—Wiadomość u Rządcy Domu. (2616.)



W Fabryce **Fortepjanów** przy ulicy Leszno pod Nr 733, są do sprzedania FORTEPJANY Palisandrowe i Mahoniowe, w zupełnie dobrym stanie, za przystępną cenę. (Nr 2416.)

Wczoraj rano ciepła stopni 3, w południe ciepła 5. Dziś rano ciepła stopni 0, w południe ciepła stopni 3.

Wczoraj rano wysokość wody na Wiśle stóp 5 cali 1. Dziś rano stóp 5 cali 7. (Przybywa).

Teatr Wielki. Jutro, *Orfeusz w piekle.*

Kurs Giełdy Warszawskiej.—Dnia 19 Listop: r. b.: za obligi skarbowe 100 rs. oprócz kuponu żądają rs. 91 kop: 45½, dają rs. 91 k. 20½; za listy zastawne 3go okresu oprócz kup: za 15 rs. żądają rs. 14 kop: 75½, dają rs. 14 kop: 72½; za akcje Głównego Tow: Rossyjskiego dróg żelaznych żądają rs. 124 k. 25; za akcje drogi żelaznej W.-W. za sztukę żądają rs. 78 k. 33, dają rs. 78; za akcje drogi żelaznej W.-Bydg: po rs. 100 i 500 żądają rs. 86, dają rs. 85 k. 50. Wartość kuponu bieżącego od obligów skarbowych kop: 54⁴/₉, od listów zastawnych kop: 24½.

Gdańsk dnia 12go Listopada 1864 r. — W przeciągu tygodnia płacono za łaszt:

	Wag:	Holl:	Guld:	Prus:	Korzec Wag:	Pols:	Warszawski. Złp.	gr:	Złp.	gr:
Pszen: św:	124	127	330	360	233	239	33	2	35	24
	128	129	365	380	241	243	36	10	38	4
„ 2-letniej	130	132/4	400	425	245	251	40	—	42	—
Żyta	120	130	210	246	226	245	21	2	24	15
Grochu	—	—	240	285	—	—	24	1	28	10

Wysokość wody w Toruniu 2' 7".

Kursa zamian: Londyn 6 20¾. Amsterdam 143. Hamburg 151¼. — *Alexander Makowski.*

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.